

PRZEWODNIK PO PODGÓRZU:

Rozmowa z Prezydentem Krakowa prof. Jackiem Majchrowskim
Mosty i herby Podgórze • Niepodległość 1918 • Na prawym brzegu Wisły
Pamiętki po św. Janie Pawle II • Tragedia II wojny światowej • Muzeum Podgórze
Słynni Podgórzanie • Wielkie inwestycje: CRICOTEKA, ICE, MOCAK

100-LECIE POŁĄCZENIA PODGÓRZA I KRAKOWA



4 lipca 1915 r. prezydent Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Juliusz Leo i burmistrz Wolnego Królewskiego Miasta Podgórze Franciszek Maryewski w symbolicznym geście na moście Krakusa podali sobie dłonie potwierdzając połączenie obu miast.
Fot. Rudolf Wiśniewski, „Nowości Ilustrowane” nr 28, 10.07.1915; ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

25 lat samorządu terytorialnego

Wydanie od 1995 r.
WIADOMOŚCI
MIASTA I GMINY

Dodatek do „Wiadomości”, maj 2015 | www.wiadomoscipodgorze.pl – XX lat tradycji

**KRA
KOW**
krakow.pl

25 lat samorządu terytorialnego

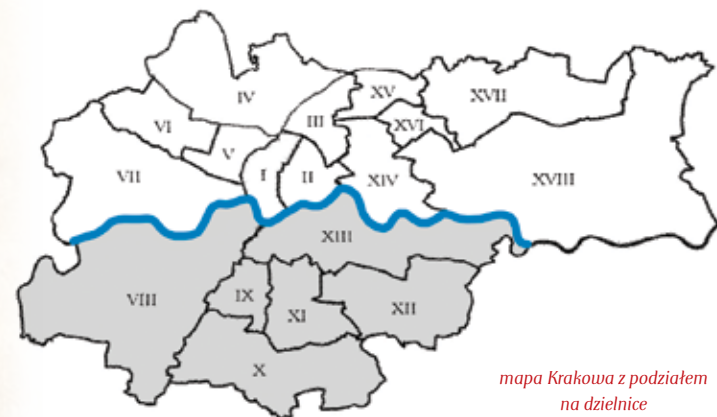
W 1989 roku przy „okrągłym stole” uzgodniono „ustanowienie samorządu terytorialnego i zagwarantowanie w Konstytucji prawa społeczności lokalnych do samorządu”. Przygotowany w kilka miesięcy pakiet ustaw samorządowych (m.in. ustawy ustrojowej i ordynacji) był pierwszą inicjatywą legislacyjną Senatu RP. Sejm przyjął ustawy w marcu 1990 roku.

Dnia 27 maja 1990 roku odbyły się w całej Polsce pierwsze po przeszło pół wieku autentyczne wybory samorządowe. W liczącej wówczas 75 członków Radzie Miasta Krakowa kandydaci zgłoszeni przez Komitety Obywatelskie „Solidarności” zdobyli 73 mandaty, a dwa mandaty uzyskali kandydaci z listy Konfederacji Polski Niepodległej. Pierwsza sesja Rady Miasta, która odbyła się 8 czerwca 1990 roku, była powrotem do wielowiekowej tradycji krakowskiego samorządu.

Pierwsza wzmianka o krakowskiej Radzie Miejskiej pochodzi z roku 1264. Już w siedem lat po lokacji Krakowa na prawie magdeburkim miasto miało swoją reprezentację w liczbie... 6 radnych. Skład Rady zmieniał się, aby w wieku XV dojść do liczby 24 rajców. Od roku 1312 o tym, kto zasiądzie w Radzie decydował monarcha, w którego imieniu decyzyjnie podejmował pełnomocnik. Z czasem obowiązek ten został scedowany przez królów na wojewodę krakowskiego. Dopiero król Jan III Sobieski, znany z życzliwego stosunku do Krakowa, przywrócił w roku 1677 wolny wybór Rady.

Odrodzenie samorządu terytorialnego odbyło się 27 maja 1990 roku poprzez pierwsze w powojennej historii Polski w pełni demokratyczne wybory do władz lokalnych. Przyznanie kompetencji władzom samorządowym miało oznaczać decentralizację państwa, a decentralizacja – upodmiotowienie społeczności lokalnych. Nastąpił trójpodział samorządu na województwa, powiaty i gminy. Wszędzie wybierana jest uchwałodawcza rada, na czele której stoi Przewodniczący. Władzę wykonawczą sprawuje Zarząd, a w jego imieniu marszałek (w województwie), starosta (w powiecie), burmistrz (w gminie i w mieście). W województwie małopolskim Kraków, Tarnów i Nowy Sącz to miasta na prawach powiatu, gdzie władzę sprawuje Prezydent.

Miasto Kraków podzielone było przed 1989 rokiem na 4 wielkie dzielnice: Śródmieście, Krowodrza, Nowa Huta i Podgórze. Od jesieni 1990 roku ciągnęły się w Radzie Miasta spory o to, jak i na ile dzielnic podzielić Stołeczno-Królewski Kraków.



mapa Krakowa z podziałem na dzielnice

Idea utworzenia dzielnic narodziła się w środowisku Komitetów Obywatelskich. Projekt podziału Krakowa na 18 dzielnic powstał z uwzględnieniem historycznych uwarunkowań. Tworząc je starano się nie tylko uwzględnić dawne podziały katastralne i historyczne, lecz także podział na parafie oraz dbać, aby komunikacja w obrębie nowopowstałych dzielnic była w miarę możliwości dogodna dla mieszkańców. Na rozstrzygnięcie trzeba było czekać do 27 marca 1991 roku, kiedy Rada Miasta przyjęła projekt podziału Krakowa na 18 dzielnic pomocniczych.

W prawobrzeżnej części miasta, w Podgórzu wydzielono 6 dzielnic, ich obecne nazwy to: Dzielnica VIII Dębniaki, Dzielnica IX Łagiewniki-Borek Fałęcki, Dzielnica X Szwosowice, Dzielnica XI Podgórze Duchackie, Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim, Dzielnica XIII Podgórze.

Pierwsze wybory do rad dzielnic odbyły się 27 października 1991 roku, ale trzeba je było uzupełnić 5 kwietnia 1992 roku przy okazji pierwszych w pełni wolnych wyborów parlamentarnych.

Pierwszy krakowski statut dzielnicy, jako podstawowej jednostki samorządowej uchwalono, 30 sierpnia 1991 roku. Przyjęto w nim, że Rada Dzielnicy i jej Zarząd nie mają osobowości prawnej, mogą jedynie pełnić funkcje opiniotwórcze i doradcze. Na czele Rady i Zarządu Dzielnicy stoi Przewodniczący.

Tak to wspominał jeden z pionierów samorządności w Podgórzu:

„Byłem w tej części społeczeństwa, która zabiegała o powstanie samorządu. Mówię o grupie podgórskiej, która spotykała się w Kamieniołomach przy parafii św. Józefa, a potem w Ryнку Podgórskim 9. Tam dr Kazimierz Trafas, prof. Andrzej Zoll i wiele innych osób mówiło o tych rzeczach. To zostało opracowane, omówione, przyjęte. Wariantów początkowo było sporo: od 12 do 24 dzielnic... Nie mieliśmy siedziby, siedzieliśmy wszyscy, łokieć w łokieć, w magistracie przy pl. Wszystkich Świętych... Początkowo obsadzono tylko 7 dzielnic, nie było większego odzewu w społeczeństwie, 5 kwietnia 1992 roku były wybory uzupełniające i powstała reszta dzielnic. Tak właściwie były to przekształcone Osiedlowe Komitety Obywatelskie. Początki były bardzo trudne, bo dostaliśmy taki statut, który lokował nas wyjątkowo nisko w możliwościach, bez środków na utrzymanie... Ale powolutku znalazło się pomieszczenie przy ul. Józefińskiej dla dzielnic byłego Podgórza, skąd potem trafialiśmy do swoich siedzib”.

Aktualnie panuje w Krakowie samorząd VII kadencji na lata 2014 – 2018. Pracuje w nim 43 radnych miasta, a w poszczególnych dzielnicach (w zależności od liczby mieszkańców) od 21 do 15 radnych. Radni uczestniczą w pracach komisji tematycznych. Od 12 marca 2014 roku obowiązuje nowy statut rad dzielnic.

Trudno przecenić dorobek krakowskiego samorządu. W ciągu 25 lat pracy u podstaw fundamentalnie zmieniono jakość życia mieszkańców w poszczególnych dzielnicach i w całym mieście. To buduje siłę i piękno naszej małej Ojczyzny.

Zapraszam wszystkich 4 lipca na kładkę o. Bernatka, na symboliczne odnowienie aktu połączenia obu miast, które miało miejsce równo sto lat temu, 4 lipca 1915 roku.

Mieszkam w Podgórzu od lat i bardzo lubię to miejsce

Rozmowa z Prezydentem Krakowa prof. Jackiem Majchrowskim



– Panie Prezydencie, jest Pan mieszkańcem Podgórza (Łagiewnik). Co Pana przekonało do zamieszkania w tej dzielnicy?

– W Podgórzu mieszkam od 1978 roku. Wtedy jako pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego dostałem mieszkanie w Prokocimiu. Mieszkaliśmy w ostatnim bloku na osiedlu, więc miejsce było bardzo spokojne, z widokiem na łąki. Gdy jakiś czas później postanowiliśmy z żoną wybudować dom, uznaliśmy, że bardzo dobrze się w Podgórzu czujemy i nie wyobrażamy sobie przenoszenia się na drugi koniec Krakowa. Ostatecznie działkę znaleźliśmy w Łagiewnikach. Po 10 latach zresztą sprzedałem ją i kupiłem inną... kawalek dalej. Tam mieszkam do dziś i bardzo to miejsce lubię.

– 100 lat temu Wolne Miasto Podgórze zostało połączone z Krakowem. W jaki sposób skorzystały na tym obie strony?

– Przede wszystkim było to nieuchronne. Proszę zwrócić uwagę na to, że w historii naszego miasta wszelkie miasta „konkurencyjne” zakładane w pobliżu jego granic – Kazimierz, Kleparz, Podgórze, Nowa Huta – ostatecznie stawały się częścią Krakowa. Dlaczego? Bo większemu jest łatwiej. Większy budżet, większe możliwości, lepsze planowanie inwestycji.

– Wyzwolenie Krakowa spod władzy zaborczej także rozpoczęło się w Podgórzu. Czy mieszkańcy Krakowa o tym pamiętają?

– Co roku, w rocznicę tego wydarzenia, 31 października im o tym przypominamy. Myślę jednak, że dziś – chociaż w historii 100 lat to nie jest dużo – nikt w Krakowie nie patrzy na Podgórze, jak na odrębny fragment miasta, raczej nie potrafimy sobie wyobrazić, że kiedyś Podgórze nie było na mapie Krakowa.

– Który słynny Podgórzanin jest Panu najbliższy?

– Karol Rolle – mieszkaniec Podgórza, który w 1926 roku został prezydentem Krakowa. Zresztą był jednym z radnych miejskich Podgórza, który bardzo zabiegał o połączenie z Krakowem.

– W ciągu ostatnich lat Stare Podgórze bardzo się ożywiło. Jak myśli Pan Prezydent dlaczego?

– To było dokładnie zaplanowane działanie – otwarcie Muzeum Schindlera, MOCAR-u, wybudowanie kładki Bernatka i zrewitalizowanie terenów przemysłowych przyniosło efekt. Kraków dostał nowe atrakcyjne miejsca. Atrakcyjne zarówno dla mieszkańców, jak i dla turystów. Wystarczy spojrzeć

– żadne inne muzeum nie cieszy się taką popularnością wśród zagranicznych turystów, jak Muzeum Schindlera. Ruch turystyczny z kolei wyzwala aktywność mieszkańców – powstają miejsca, które przyciągają swoim klimatem.

– Na jakim etapie jest Muzeum Podgórza i jakie pamiętki się w nim znajdują?

– Muzeum będzie się mieściło w zajeździe Pod św. Benedyktem u zbiegu ulic Limanowskiego i Powstańców Wielkopolskich, i będzie funkcjonowało jako oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, co jest dla mnie najlepszą gwarancją, że wzbogacimy się o placówkę działającą na najwyższym poziomie. Pamiętki już dziś w dużej mierze czekają w magazynach MHMK – malarstwo, fotografie Starego Podgórza, dokumenty, pamiątki po Radzie Miejskiej. Chcemy jednak, by ta placówka nie tylko pełniła funkcje wystawiennicze, ale także integrowała mieszkańców Podgórza, była miejscem spotkań i edukacji.

– Podgórze ma zostać objęte ochroną Parku Kulturowego. Dlaczego jest to potrzebne?

– Staramy się zachęcać turystów, by – gdy już zobaczą Sukiennice i Wawel – przeszli przez kładkę o. Bernatka i pospacerowali po starej części Podgórza. Jeżeli chcemy udowodnić, że to piękna część miasta, to musimy doprowadzić ją do takiego stanu, jak okolice Ryńku Głównego. Każdy sam może ocenić, ile zostało centrum, gdy zniknęły olbrzymie kolorowe szczyły, a w to miejsce pojawiły się bardziej dyskretne i estetyczne. Jestem przekonany, że Podgórze też zasługuje na taką ochronę.

– A co się zmieniło na wielkich osiedlach mieszkaniowych?

– Myślę, że w ostatnich latach większą wagę przykładamy do spraw związanych z zielenią i miejscami rekreacji dla mieszkańców osiedli – mam tu na myśli parki Aleksandry, Duchacki, przygotowujemy rewitalizację Parku Jerzmanowskich. Druga sprawa to obiekty sportowe – przy szkołach przybyło wiele boisk wielofunkcyjnych, przy ul. Kurczaba funkcjonuje kryty basen, przygotowujemy się do budowy kolejnego na os. Na Kozłowiec. Myślę, że te miejsca będą coraz wygodniejsze do życia.

– Jakie są najciekawsze punkty obchodów 100. rocznicy połączenia Podgórza z Krakowem?

– Program jubileuszu jest bardzo bogaty, ale ja szczególnie zapraszam wszystkich 4 lipca na kładkę o. Bernatka, na symboliczne odnowienie aktu połączenia obu miast, które miało miejsce równo sto lat temu, 4 lipca 1915 roku. Wtedy to ostatni burmistrz Podgórza Franciszek Maryewski w czasie spotkania na moście z prezydentem Juliuszem Leo, podając sobie dłonie, przypieczętowali połączenie obu miast.

Rozmawiała: Paulina Polak
Zdjęcie: archiwum UMK

Rok 2013: 100-lecie mostu Krakusa

Można śmiało powiedzieć, że to był najpiękniejszy most, jaki połączył Kraków z Podgórzem. 20 stycznia 2013 r. minęło 100 lat od otwarcia mostu Krakusa, zwanego też III mostem; na jego miejscu, u wylotu ulicy Starowiśnej, znajduje się most Powstańców Śląskich.

Most zaprojektował wiedeński budowniczy Edward Zitter, konstrukcja została wykonana w Fabryce Maszyn L. Zieleniewskiego. Prace budowlane rozpoczęto w 1909 r., niestety w lutym 1911 r. napierająca kora i spiętrzone wody doprowadziły do zawalenia części powstającego mostu. Budowę podjęto na nowo i ukończono w styczniu 1913 r. Most miał 147 m długości i 13 m szerokości. Oficjalnie nosił nazwę most Krakusa, jednak powszechnie był określany jako III most. To właśnie na nim 4 lipca 1915 r. prezydent Stołecznego



III Most na Wiśle, pocztówka wydana nakładem Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie, 1916 r., ze zbiorów Domu Historii Podgórze.

Królewskiego Miasta Krakowa Juliusz Leo i burmistrz Wolnego Królewskiego Miasta Podgórze Franciszek Maryewski w symbolicznym geście podali sobie dłonie, potwierdzając połączenie obu miast. Dwa lata później tędy wjechał do Podgórze pierwszy tramwaj – linia nr 3, kursująca na trasie Rynek Podgórski – Salwator.

W 1945 r. most Krakusa został częściowo wysadzony przez wycofujące się wojska niemieckie. Od razu rozpoczęto jego odbudowę. Niestety, w 1971 r. most został całkowicie przebudowany według projektu Józefa Szulca. Stalową konstrukcję przeznaczono... na złom, a na oryginalnych filarach powstała zupełnie nowa przeprawa, pozbawiona jednak walorów architektonicznych wcześniejszej budowli. Nowy most otrzymał nazwę Powstańców Śląskich. W 1978 r. został zmodernizowany.

[„Wiadomości”, luty 2013 r.]

Rok 2008: 75-lecie mostu Marszałka Piłsudskiego

Jest to najstarszy – a dla wielu najpiękniejszy! – w Krakowie kompletny most drogowy nad Wisłą, który stoi do dzisiaj. Łączy Podgórze z Krakowem w ciągu ulic Legionów Piłsudskiego i Krakowskiej.

Jego prehistoria sięga 1910 r., kiedy przyjęto zlokalizować jeden z mostów nowego Wielkiego Krakowa w przedłużeniu ul. Krakowskiej.

Wzniesiono go w latach 1926 – 1936, a uroczyste otwarto 19 stycznia 1933 r. Poświęcił go metropolita krakowski ks. kardynał Adam Sapieha, wstęgę przecinał prezydent Krakowa Władysław Belina-Prażmowski. Projekt powstał pod kierunkiem prof. Leona Pszenickiego w Wydziale Mostów Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie, a żelazną konstrukcję zrealizowały krakowskie zakłady Zieleniewskiego.

Budowa mostu pochłonęła sumę 5 mln przedwojennych złotych. Aby stał się sprawnym i w pełni użytecznym, potrzebne było wyburzenie kilku budynków po stronie kazimierskiej i jednego – Hali Targowej zwanej również Jatkami – po stronie podgórskiej, co umożliwiło łatwy i wygodny dojazd. Tak też uczyniono i w związku z tym w r. 1934 most mógł w pełni służyć Wielkiemu Krakowowi.

Nazywany roboczo „Mostem Żelaznym”, uchwałą Rady Miasta Krakowa z 1932 r. nadano mu imię Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Aby przejść przez most, trzeba było zapłacić 2 grosze, aby przejechać furmanką – 5 groszy, a samochodem – potrzebne



Otwarcie mostu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, z udziałem ks. Adama Sapiehy, metropolity krakowskiego, Władysława Beliny-Prażmowskiego, prezydenta Krakowa i Józefa Gallota, wiceministra komunikacji, fot. Agencja Fotograficzna „Światowid”, Kraków, 19.01.1933, wł. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

było 20 groszy. Opłaty zbierano w drewnianej budce przy wyjeździe z Podgórze na stronę Kazimierza.

Po wysadzeniu przez hitlerowców w 1945 r., został odbudowany w 1948 r. Dopiero od tej chwili jeździły tędy tramwaje. Był największym krakowskim mostem wislanym do chwili powstania mostu Grunwaldzkiego.

Most im. Józefa Piłsudskiego w ciągu swej burzliwej 75-letniej historii kilka razy zmieniał nazwę. W 1945 r. powrócono do określenia IV Most, potem wprowadzono nazwę II Most, w końcu nadano mu imię Tadeusza Kościuszki. Jednak w świadomości krakowian i podgórczan istniał zawsze jako „Piłsudski”. Może stalowoszara barwa pajęcznej konstrukcji przypominała kolor Marszałkowego mundurku?

Ma konstrukcję trójprzęstową ze środkowym przęsłem stalowym łukowym i skrajnymi przęsłami stalowymi trapezowymi. Jest niepowtarzalny, ponieważ trójdzielność konstrukcji została zamaskowana w sylwecie mostu: zwartej plastycznie, zarysowanej ciąglą, miękką linią.

Nazywany „mostem mgieł”, „mostem pajęczym”, „mostem samobójców”, „mostem niebieskim”, wreszcie „mostem westchnień”... Gdy świeci słońce – jest niebieski, w szarudze jesiennej – jest szary, we mgłę... w ogóle go nie ma.

Melania Tutak
Dom Historii Podgórze
[„Wiadomości”, marzec 2008 r.]

Dwa herby Podgórze

Pierwszy herb mieszkańcy Podgórze otrzymali od władcy Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego w r. 1785. Prof. Jerzy Banach tak go opisuje: „Przedstawia odcinek muru miejskiego, flankowany dwiema znacznie od niego wyższymi wieżami. Mur i wieże o wyraźnie zaznaczonej technice budowy („z czarnymi spoinami”), są zwieńczone blankami. Na osi muru widnieje otwarta brama, ujęta portalem wykonanym z ciosów kamiennych, a przysłonięta w górnej połowie otworu bramnego broną...”. Natomiast znajdujące się pod cesarską koroną znaki („I II”) informują o władcy, który powołał miasto do istnienia. („I” czyli Iosephus – Józef, a „II” to Secundus – drugi).

Jednakże to godło niedługo służyło podgórczanom. Bowiem już w 1808 r. cesarz Austrii Franciszek I nadał miastu nowy herb. Prof. Banach (...) doszedł do wniosku, że Franciszek I zmienił godło miasta na prośbę jego mieszkańców.

(...) Nowy herb Podgórze został opisany w następujący sposób: „... Na niebieskim polu skośno z prawej strony (herbu, nie widza) ku lewej i ku dolowi płynie potok, po obu jego stronach stoją dwa słupy ze złotymi kapitelami. Po lewej stronie potoku na trawie siedzi nagi człowiek brodaty, trzymający w prawej ręce wiosło. W oddali widać wzgórze, a na nich po prawej stronie stoi kościół, po lewej zaś dom, poniżej widać grupę domów w naturalnym kształcie i barwie...”.

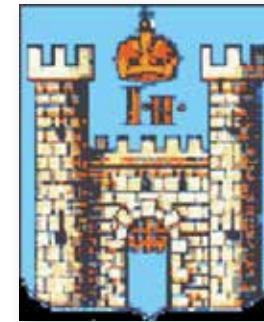
Treść herbu od początku była niejasna i prowokowała do różnych interpretacji. I tak w publikacji „Kraków, rozszerzenie granic...” z r. 1931, w części I znajduje się następujące wyjaśnienie: „Rzeka to Wisła, słupy po obu jej brzegach wskazują na to, że stanowi granicę miasta, człowiek z wiosłem to symbol żeglugi, a miasto pod wzgórzami to Podgórze pod Krzemionkami”.

Natomiast Roman Kielkowski w książce „Historie spod Kopca” z r. 1972 pisze, że: „Tradycja przekazana przez starych podgórczan głosi, że brodaty nagus symbolizował w herbie zabór austriacki jako przysłowiową =Golicję i Głodomerię=”.

Kładka Ojca Bernatka

Kładka pieszo-rowerowa, która stała się już jednym z symboli Krakowa. Łączy ze sobą dwie malownicze dzielnice Krakowa – Stare Podgórze i Kazimierz, cieszy oko, przyciąga turystów, a przez to przyczynia się do ożywienia przestrzeni nad Wisłą. Dzięki niej przywrócone zostało także znaczenie dawnego traktu między placem Wolnica a Rynkiem Podgórskim, wiodącego ulicami Mostową i K. Brodzińskiego.

Kładka zbudowana została w miejscu dawnego mostu Podgórskiego, który funkcjonował w latach 1850–1925 w pobliżu zniszczonego przez powódź w 1813 r. mostu Karola. Zbudowana według projektu Autorskiej Pracowni Projektowo-Plastycznej prof. Andrzeja Gettera, ma formę stalowego łuku rozpiętego pomiędzy istniejącymi przyczółkami mostu Podgórskiego, do którego podwieszono są dwa pomosty (jeden dla pieszych, drugi dla rowerzystów). Nie zastosowano zatem żadnych umocowań w korycie rzeki, Stalowy łuk ma długość 145 m, natomiast pomosty ok. 130 m. Całość konstrukcji waży ponad 700 ton. Autorzy inspirowali się konstrukcją liścia.



Tymczasem prof. Banach po dokładnym przeanalizowaniu (...) odpowiednich faktów (...) wysuwa twierdzenie, że: „dwie kolumny ze złotymi kapitelami, umieszczone na pierwszym planie herbu Podgórze, są herkulejskimi kolumnami (...). W tym przekonaniu umacnia nas siedząca u stóp jednej z kolumn oparta biodrem i lewym ramieniem o jej bazę postać nagiego brodatego mężczyzny. Jest to niewątpliwie Herkules. Wprawdzie trzyma on w ręku kij (...), lecz jego pozycja i szczegóły postaci odpowiadają tradycji przedstawieniowej siedzącego Herkulesa w sztuce nowożytnej”.

Profesor (...) zgadza się z tezą, że przedstawiony strumyk to Wisła, zabudowania to Podgórze, a wzgórze to Krzemionki. Fakt, że słupy Herkulesa umieszczono symetrycznie po obu brzegach Wisły, a znany z siły i odwagi mityczny bohater znajduje się nie na podgórskim, lecz krakowskim brzegu rzeki, wykładowca tłumaczy tym, że w owym czasie, po III rozbiore Polski, cały Kraków oraz Galicja znalazły się pod panowaniem Habsburgów.

Dlatego mieszkańcy Podgórze starali się o zmianę herbu? Prof. Banach dochodzi do wniosku, że podgórczanie nie chcieli mieć godła tak bardzo przypominającego starszy, wielowiekowy znak Krakowa, którego stali się pewnego rodzaju przedmieściem. Tym bardziej, że z historycznego godła Krakowa, będącego pod zaborem austriackim, zniknął biały orzeł (...).

Fragmety artykułu Marii Fortuny-Sudor
[„Wiadomości”, listopad 2013]



Decyzją Rady Miasta została nazwana imieniem o. Laetusa Bernatka, zakonnika, który na przełomie XIX i XX w. doprowadził do wybudowania budynków szpitala Bonifratrów w Krakowie.

Kładka stała się także ulubionym miejscem zakochanych. Na barierze mostu zapięto już setki klódek z wypisanymi, a nawet wygrawerowanymi na nich imionami, inicjałami, wyrazami miłości, datami. Zakochane pary wieszają klódkę na moście, zatrzymując ją, po czym wrzucają kluczyk do Wisły na znak, że ich uczucie pozostanie nierozzerwalne do końca życia.

W planach miasta jest wybudowanie drugiej kładki pieszo-rowerowej, tym razem między Ludwinowem a Skałką.

(PP), fot. (Kaj)

Słynni Podgórzanie

Wojciech BEDNARSKI – żył w latach 1841-1914, pedagog, radny miasta Podgórze, działacz społeczny. Urodził się w rodzinie chłopskiej, po zdobyciu wykształcenia nauczycielskiego, w 1865 r. osiedlił się w Podgórzu, wówczas samodzielnym mieście na prawym brzegu Wisły. W 1869 r. powołany został na stanowisko kierownika pierwszej w mieście Szkoły Ludowej. Od 1884 r. członek Rady Miejskiej. W 1884 r. zorganizował w Podgórzu Towarzystwo Wzajemnej Pomocy *Rodzina*, zaś w 1895 r. Stowarzyszenie Pożyczkowo-Oszczędnościowe *Wzajemna Pomoc*. W 1893 r. zainicjował powstanie Towarzystwa Upiększania Miasta Podgórze. Inicjator i częściowo fundator utworzenia w dawnym kamieniołomie na Krzemionkach parku miejskiego. Oficjalne otwarcie miało miejsce w 1896 r. W uznaniu zasług Rada Miasta w 1897 r. nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Podgórze. Od 1906 r. park, do którego powstania walczył się przyczynił, nosi jego imię.

Edward DEMBOWSKI – działacz niepodległościowy, sekretarz Rządu Narodowego podczas Powstania Krakowskiego. Zginął za Ojczyznę w dniu 27 lutego 1846 r., gdy wojska austriackie ostrzelały procesję patriotyczną w Podgórzu, której przewodził. Warto dodać, że procesja wyruszyła do Podgórze bez broni, za to z krzyżem i chorągiewkami kościelnymi. Oddział zaborcy rozproszył procesję, a Dembowski zginął. Powstanie Krakowskie upadło, a jego bohater został pochowany na Starym Cmentarzu Podgórkim.

Ryszard KRYNICKI – poeta, mieszkaniec Podgórze. Tłumacz i wydawca, zaliczany do poetów Nowej Fali. Jest autorem słów piosenki „Świat w obłokach”, którą wykonywali Marek Grechuta, a potem Grzegorz Turnau. Krynicki jest Laureatem m.in. Nagrody Fundacji im. Kościelskich i Nagrody Polskiego PEN Clubu. W 2005 r. uhonorowany przez ministra kultury Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”, w 2015 r. został laureatem Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Zbigniewa Herberta.

Stanisław LEM – ur. we Lwowie (1921 r.), zm. w Krakowie (2006 r.). Światowej sławy pisarz, filozof i futurolog, przedstawiciel nurtu fantastyki naukowej. Jego twórczość porusza tematy takie jak: rozwój nauki i techniki, natura ludzka, możliwość porozumienia się istot inteligentnych czy miejsce człowieka we Wszechświecie. Dzieła Lema zawierały odniesienia do stanu współczesnego społeczeństwa, refleksje naukowo-filozoficzne na jego temat, a także krytykę ustroju socjalistycznego. Był najczęściej tłumaczonym polskim pisarzem, a w pewnym okresie był najbardziej poczytnym nieanglojęzycznym pisarzem SF. Jego książki zostały przetłumaczone na ponad 40 języków i osiągnęły łączny nakład ponad 30 mln egz. Był odznaczony m.in. medalem „Gloria Artis” i najwyższym polskim odznaczeniem państwowym Orderem Orła Białego. Jego nazwiskiem nazwano planetoidę oraz pierwszego polskiego satelitę naukowego.

Franciszek MARYEWSKI – żył w latach 1848-1925, działacz samorządowy, dyrektor zakładów przemysłowych, będących własnością Maurycego Barucha. W latach 1882-1900 radny miasta Podgórze, a w latach 1900-1915 ostatni burmistrz miasta. Za jego rządów wybudowano nowy kościół parafialny, kilka szkół miejskich, wprowadzono oświetlenie uliczne, wybudowano wodociąg, elektrownię. W latach 1900-1914 był posłem do Sejmu



Burmistrz Podgórze Franciszek Maryewski, r. 1914.

Własność fot.: Dominika i Józef Maryewscy.

Krajowego, reprezentował Klub Demokratyczny. Wieloletni prezes Związku Miast Małopolski, wiceprezes Rady Nadzorczej Banku Krajowego. Po połączeniu Podgórze i Krakowa był wiceprezydentem Krakowa. Pochowany został na Starym Cmentarzu Podgórkim w grobowcu rodziny Serkowskich.

Antoni MATECZNY – żył w latach 1858-1934, inżynier, radny Miasta Podgórze. Pochodził z czeskiej rodziny, zamieszkałej początkowo w Austrii (tam się urodził). Z wykształcenia inżynier, w 1898 r. podczas poszukiwania źródła wody pitnej przy wznoszeniu domu (kupił parcelę u wylotu ulicy Kalwaryjskiej), dowiercił się do silnego źródła wody mineralnej siarczanej. Rok później uzyskał od urzędu górniczego wyłączność na poszukiwania górnicze na terenie Podgórze. Prowadził przy tym analizy, które dowiodły walorów zdrowotnych wody pochodzącej z odkrytych źródeł. Mateczny rozpoczął wówczas budowę nowoczesnego zakładu wodoleczniczego, otoczonego parkiem, który został otwarty w 1905 r. Dziś jego nazwisko kojarzy się krakowianom z Rondem Matecznego.

Emil SERKOWSKI – żył w latach 1822-1900. Syn Józefa Serkowskiego, urzędnika i sekretarza Magistratu Podgórkiego i jego pierwszej żony Elżbiety z Naizerów. Inżynier budowlany, radca miejski, przewodniczący komisji skarbowej i burmistrz (1888-1889), władzę sprawował 77 dni. Budowniczy drewnianego mostu (nieistniejącego już dziś) na Wiśle w pobliżu ul. Kazimierza Brodzińskiego. Właściciel Jugowic. W 1893 r. otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Podgórze. Jego córka Wanda była żoną Franciszka Maryewskiego. Emil Serkowski pochowany został na Starym Cmentarzu Podgórkim.

Jerzy STUHR – urodził się w kamienicy przy ul. Celnej 1, został ochrzczony w kościele św. Józefa. W Podgórzu mieszkali także jego przodkowie, pradziad Leopold był radnym, razem z żoną prowadził restaurację przy Rynku Podgórkim. Jerzy Stuhr jest jednym z najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych polskich aktorów. Ukończył polonistykę na UJ i Wydział Aktorski PWST w Krakowie. Podczas studiów związany z Teatrem STU, po dyplomie został zaangażowany do Starego Teatru. Jest laureatem wielu prestiżowych nagród zarówno za role sceniczne, jak i filmowe. Jest wykładowcą w krakowskiej PWST, a w latach 1991-96 był rektorem tej uczelni. W 1994 r. Stuhr zadebiutował po drugiej stronie kamery reżyserując film „Spis cudzołożnic”, a później „Historie miłosne”. W ślady ojca poszedł znany aktor Maciej Stuhr.
Oprac. (PP)

Na prawym brzegu Wisły

Pierwsze ślady ludzkiej obecności na prawym brzegu Wisły w okolicach Krakowa pochodzą sprzed ok. 50-60 tys. lat! Świadczy o tym zgrzebło datowane właśnie na ten okres, znalezione podczas badań archeologicznych w trakcie budowy południowej i wschodniej autostradowej obwodnicy Krakowa.

Podczas prowadzonych przez ok. 20 lat badań między Opatkowicami a Bieżanowem przebadano kilkanaście stanowisk odnajdując kilkadziesiąt obiektów i natrafiając na tysiące śladów świadczących, że w zamierzonych czasach na terenie współczesnego Podgórze żył człowiek, że prowadziły tędy ważne szlaki komunikacyjne.

Skarb z Kurdwanowa

Na Kurdwanowie, w okolicach ulicy Cechowej, natrafiono na kamienny piec służący do wypalania ceramiki. Zachowane ślady i konstrukcja budowli pozwalają określić czas jego powstania na II-IV wiek naszej ery. W tej okolicy znaleziono też jeden z najstarszych przedmiotów – pochodzące z paleolitu narzędzie, którego wiek określany jest na 50-60 tys. lat. Najwięcej emocji wzbudził jednak wczesnośredniowieczny zestaw żelaznych narzędzi, który ze względu na stan zachowania, walory poznawcze itp., określony został „skarbem przedmiotów żelaznych”.

Nieco dalej na wschód, w pobliżu granicy Krakowa i Wieliczki, znaleziono wiele przedmiotów świadczących o wielowiekowych tradycjach związanych z warzeniem soli w okolicy. Pozwalają one stwierdzić, że zanim w średniowieczu powstała kopalnia, sól uzyskiwano co najmniej trzy tysiące lat temu, warząc solankę czerpaną ze stonych źródeł. Znaleziono w trakcie badań fragmenty co najmniej kilkudziesięciu tysięcy naczyń do podgrzewania i odparowywania solanki, dają wyobrażenie o wielkości produkcji. Przewyższała ona na pewno lokalne potrzeby i sól z tych terenów była z pewnością „eksportowana” na znaczne odległości.

Za niezwykle cenne uznaje się też odkrycie materiałów tzw. kultury trzcinieckiej, jest to bowiem pierwsze stanowisko tej kultury na południe od Wisły oraz znalezienie niezwykle rzadkiego na terenie Polski, glinianego tzw. idola chlebkowatego (talizmanu, kształtem przypominającego współczesny bochenek chleba), czekającego na odkrywcę od około 3500 lat. Na terenie Bieżanowa natrafiono również na tysiące innych naczyń glinianych, służących ówczesnym mieszkańcom do gotowania i przechowywania żywności – kubki z uchem, garnki, wazy, misy, czerpaki i tzw. placki gliniane (duże krążki z gliny służące wówczas jako pokrywki i tace). Wiele z nich było zdobionych – najczęściej guzami i wykonywanymi palcami dółkami.

Cmentarzysko w Bieżanowie

W okolicach obecnego węzła autostradowego Bieżanów, na niewielkim wzgórku, znaleziono cmentarzysko z epoki brązu ukryte zaledwie 30-40 cm pod powierzchnią ziemi. Archeolodzy szacują, że powstało ok. 3300 lat temu i było używane przez ok. 400-500 lat. Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, ciało było palone, a prochy składane do urny nakrywanej odwróconą do góry



Rękawka, 1938, fot. Agencja Fotograficzna „Światowid”, wł. MHK

dnem misą. Odkopane ślady wskazują, że w „najmłodszych” grobach stosowano już formę pochówku szkieletowego.

W pobliżu urn z prochami i w dołach grobowych natrafiono na naczynia, w których zapewne składano dary grobowe, a także znaleziono ozdoby, szpile do spinania szat, spinki do opasek. Zważywszy na fakt, że oznaczono w sumie ponad 1000 miejsc pochówku, można sądzić, że osadę zamieszkiwało kilkadziesiąt osób, które miały kontakt ze światem zewnętrznym. Zajmowali się rolnictwem – siali pszenicę, hodowali konie, bydło i owce, a także mieli udomowione psy. W niewielkim tylko stopniu parali się myślistwem i zbieractwem. Głównym źródłem ich bogactwa z pewnością była jednak sól.

Tajemnica Kopca Krakusa

Górujący nad Podgórzem Kopiec Krakusa związany jest z legendarnym założycielem Krakowa księciem (wg innych przekazów królem) Krakiem. O usypianiu go przez synów Kraka wspominają w XV w. w swych zapiskach Jan Dąbrowka oraz Jan Długosz.

Wysoki na 16 metrów, szeroki na 60 metrów u podstawy i 8 metrów na szczycie, kopiec dotrwał do naszych czasów. W latach 30. minionego stulecia jego część została przebadana przez archeologów, którzy nie znaleźli jednak dowodów potwierdzających pochowanie tu księcia. Natrafili za to na naleziska, m.in. okucia, które pozwalają datować czas powstania budowli na ok. VIII w.

Sfinansowane przez Mariana Dąbrowskiego, właściciela „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, badania pozwoliły też poznać szczegóły konstrukcji kopca. Jego trzon stanowi drewniany słup, od którego promieniście odchodzą wiklinowe przegrrody. Przestrzeń między nimi wypełniona jest kamieniami oraz ubitymi ziemią i piaskiem.

Wyobraźnię miłośników tego miejsca rozpała legenda, że 21 czerwca, w dniu powitania lata, stojąc o świcie na szczycie Kopca Krakusa wschodzące słońce ujrzemy ponoć nad Kopcem Wandy. Natomiast wieczorem, spoglądając ze szczytu Kopca Wandy, słońce ma się schować za horyzontem nad Kopcem Krakusa... Stąd przypuszczenia, że budowle te wiążą się z przebywającymi niegdyś na tych terenach Celtami, nadając im znaczenie i funkcje znaków solarnych.

Krzysztof Duliński



Święto Rękawki na kopcu Krakusa, fot. Paweł Kubisztal, Stowarzyszenie Podgorze.pl

JACEK MAJCHROWSKI
Prezydent Miasta Krakowa
BOGUSŁAW KOŚMIDER
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

„25-lecie Odrodzenia Samorządu Terytorialnego”
„100-lecie połączenia Podgórza i Krakowa”

ZAPRASZAJĄ NA

„DZIEŃ OTWARTY MAGISTRATU”

7 CZERWCA 2015 r., godz. 10.00 – 17.00
PAŁAC WIELOPOLSKICH, PL. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 3-4

- HOL KAMIENNY**
godz. 10.00
Inauguracja 15. edycji „Dnia Otwartego Magistratu”
Prezentacja oryginalnych materiałów archiwalnych dotyczących miasta Podgórza.
- SALA OBRAD RADY MIASTA KRAKOWA IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO**
godz. 11.00
Finał Projektu Edukacyjnego „Uczeń-obywatel” moduł dla szkół gimnazjalnych
- FOYER SALI OBRAD RADY MIASTA KRAKOWA IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO**
godz. 13.00
Po konkursowa wystawa plastyczna „Podgórze zawsze na górze”, otwarcie wystawy, wręczenie nagród laureatom konkursu
- SALA OBRAD RADY MIASTA KRAKOWA IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO**
godz. 13.00
Uroczysta sesja Młodzieżowej Rady Krakowa – zakończenie kadencji, finał spotkań w ramach projektu edukacyjnego „Uczeń-obywatel” – wręczenie nagród laureatom konkursów o samorządzie krakowskim
- SALE LEA I KUPIECKA**
Prezentacje dzielnic (Rady i Zarządy Dzielnic Miasta Krakowa)
- HOL PRZED SALAMI LEA I KUPIECKA**
Wystawa fotograficzna „Cztery pory roku w Parku Drwinka”
- SALA PORTRETOWA**
Prezentacja Dzielnic Podgórskich, ośrodków i instytucji kultury
- SALA DIETLA**
• Stoisko promocyjne Krakowskiego Holdingu Komunalnego S.A.
Informacja o realizowanej inwestycji – Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów
Działania edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży – kształtowanie prawidłowych postaw w zakresie gospodarowania odpadami (gry i konkursy z nagrodami)
- Stoisko promocyjne Wydziału Gospodarki Komunalnej, EDF Polska, Politechniki Krakowskiej. Informacja na temat rozwoju miejskiej sieci ciepłowniczej, technologii budownictwa energooszczędnego i gospodarki niskoemisyjnej w Gminie Miejskiej Kraków
- HOL PREZYDENCKI**
Zwiedzanie gabinetów Prezydenta Miasta Krakowa i Pzewodniczącego Rady Miasta Krakowa
- „Dokąd prowadzi kładka Bernatka”** autorska wystawa Barbary Radziszewskiej
- HOL PRZY GŁÓWNYM WEJŚCIU**
Stoisko informacyjno-promocyjne Budżetu obywatelskiego 2015
- godz. 11.00 – 16.00
„Spacer po dziejach krakowskiego samorządu czyli od trzech zasadźców do prezydenta Jacka Majchrowskiego”
zwiedzanie Magistratu z przewodnikiem zbiórka przy recepcji w holu przy głównym wejściu w godzinach:
- tura I o godz. 11.00
- tura II o godz. 13.00
- tura III o godz. 16.00
- godz. 10.30 – 17.00
„Magistrackie Tajemnice” przestrzenna gra poszukiwawczo-odkrywczą z okazji 25-lecia Odrodzenia-Samorządu Terytorialnego
Chętni do uczestnictwa w grze (2-5 osobowe patrole rodzinne, towarzyskie) zbierają się na stoisko usytuowanym przed Magistratem, gdzie otrzymują pakiety startowe zezwalające patrolom na wejście do Pałacu Wielopolskich oraz plan z oznaczonymi miejscami gry.
Gra będzie realizowana w dwóch turach:
- tura I o godz. 10.30 – 12.00
- tura II o godz. 14.30 – 16.00
- DZIEDZINIEC UMK**
godz. 12.00 – 16.00
• „Magistracki Portret” plener plastyczny
Każdy odwiedzający Magistrat będzie mógł stworzyć jego PORTRET korzystając z przygotowanych materiałów plastycznych.
Wykonane prace zostaną wykorzystane w ramach tworzenia wystawy podczas trwania pleneru
- godz. 10.00 – 17.00
• „Dignitas i Labor w Krakowskim Magistracie” stanowisko pozwalające odkryć w sobie cnoty obywatelskie
Odwiedzający te stanowiska będą mogli sprawdzić w jakim stopniu spełniają wymagania na idealnego obywatela miasta według kryteriów z różnych czasów, poznając jednocześnie ciekawostki dotyczące wybranych inicjatyw i wydarzeń z historii Rady Miasta
- godz. 10.00 – 17.00
• Stoisko promocyjne Małopolskiego Związku Szachowego
W przestazeni pleneterowej zostanie ustawiona szachownica o wymiarach 6m x 6m wraz z bierkami szachowymi na której każdy odwiedzający Magistrat będzie mógł sprawdzić swoje umiejętności.
Na stoisku promocyjnym będzie można rozegrać krótkie partie szachowe oraz uzyskać wiele informacji na temat sportu szachowego
- godz. 10.00 – 17.00
• **WYSTAWA PLENEROWA WZDŁUŻ PAWILONU WYSPIAŃSKIEGO**
„Miasto nowoczesne. Z dziejów Wolnego Królewskiego miasta Podgórza 1784-1915”
- godz. 10.00 – 17.00
• **PARKING PRZED MAGISTRATEM**
Stoisko informacyjne Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
Tematyka porad specjalistycznych: rodzina zastępcza, rodzina z dziećmi niepełnosprawnymi, oferta pomocowa dla seniorów oraz ogólne zasady i możliwości uzyskiwania pomocy w MOPS.
- Stoisko informacyjno-promocyjne oraz warsztatowo-artystyczne dla dzieci
- Stoisko informacyjno-organizacyjne gry „Magistrackie Tajemnice”
- godz. 10.00 – 17.00
• **SCENA PRZED MAGISTRATEM**
Prezentacja zespołów muzycznych i tanecznych z krakowskich domów kultury
• W godzinach: 12.00, 14.00, 16.00 - Konkursy wiedzy o Krakowie z nagrodami

By chronić specyfikę i odmienność miast tworzących Kraków

Rozmowa z najbardziej znanym „podgórzanologiem” Jarosławem Żoćciakiem

– Od ponad dwóch wieków panuje przekonanie, jakoby głównym celem utworzenia miasta Podgórze było spowodowanie upadku Krakowa. Pan wielokrotnie podkreśla, że to mit. Proszę wytłumaczyć zasadność tego stwierdzenia?

– Podgórze przecież istniało od dawna, zatem nie mogło być „utworzone przez zaborcę”. Miało atrybuty miejskości, rozwijało się, więc trzeba było ten proces uporządkować – stąd prawa miejskie. W XVII i XVIII w. nastąpił kryzys miast, zresztą nie tylko polskich. W Krakowie został on pogłębiony utratą rzeczywistych funkcji stołecznych. Warto pamiętać, że Kraków należał w ostatnich dekadach XVIII w. do miast średniej wielkości – liczył ok. 10 tys. mieszkańców, Kazimierz – ok. 6 tysięcy. Dla porównania Warszawa liczyła wówczas ok. 120 tys. mieszkańców. Nie istniały więc żadne przyczyny, by Austriacy obawiali się Krakowa, na dodatek zniszczonego, zubożałego. Ówczesna Austria miała faktyczne problemy: wojny z Prusami, później z Francją. To przeciwstawianie „austriackiego” Podgórze „polskiemu” Krakowowi jest nieporozumieniem. Ludność Podgórze w XVIII w. wywodziła się w przeważającej mierze z mieszczan kazimierskich i krakowskich. Osiedlali się tu również przedstawiciele innych narodowości, w tym Austriacy, ale pierwszy wójt – Tomasz Okoński i ławnicy pierwszej rady miejskiej nosili polskie nazwiska. Polacy zarządzali miastem aż do czasu Kongresu Wiedeńskiego. Istotnie, później Podgórze było poddane germanizacji, nieznaną w Wolnym Mieście Krakowie, ale na szczęście, nieudaną. W dobie autonomii natychmiast rządy przejęła „partia polska”. Z Podgórze wywodzi się natomiast niemal ilość spolonizowanych rodów o trudnym do przeznaczenia znaczeniu dla Krakowa i całej Polski, np. Ripperowie, Stuhrowie, Zollowie.

– W roku 1784 cesarz austriacki Józef II nadał dla Podgórze prawa miejskie. Czym wówczas charakteryzowało się miasto, czym się wyróżniało wśród innych miast zaboru austriackiego?

– Austriacy zajęli w 1772 roku również Kazimierz (interpretując bieg granicy Starą Wisłą – dzisiejszą ul. Dietla), lecz w wyniku polskich zabiegów dyplomatycznych musieli się stamtąd po niespełna czterech latach wycofać. Kazimierz został przedzielony granicą państwową, biegnącą obecną Wisłą. Okrojony Kazimierz i oderwane odeń Podgórze przechodziły faktyczny dramat. Mieszkańcy Kazimierza i Krakowa stracili miejsca pracy, zakłady Podgórze – rynek zbytu.

– Lecz w późniejszym okresie nastąpił rozwój Podgórze. Co wpłynęło na to przyspieszenie?

– Jeśli w 1870 roku Podgórze zamieszkiwało zaledwie 4 tys. osób, to w 1900 roku ludność miasta liczyła już ok. 18 tys. Przełomem dla wzrostu Podgórze były zmiany ustawodawcze w latach 1859-66, wprowadzające autonomię dla Galicji i zapewniające rozwój przemysłu. Przywrócono samorząd, językiem urzędowym stał się polski. Podgórze wybrało drogę

miasta wolno-handlowego, ze swobodą zakładania „przemysłów” – sklepów, składów, warsztatów czy fabryk. Zakłady Podgórze dawały zatrudnienie aż 1/3 robotników całej aglomeracji, przyspieszając również wzrost Krakowa. Na początku XX w., z 10 największych zakładów aglomeracji, aż 7 położonych było na prawym brzegu Wisły. Miarą nowoczesności i zasobności miasta niech będzie fakt, że elektrownię miejską uruchomiono w Podgórzu już w 1900 r., a w Krakowie pięć lat później. Źródłem sukcesów Podgórze byli mieszkańcy i ich wybory. Zwracając uwagę demokratyczne zasady, otwartość i tolerancja tego społeczeństwa. Ok. 2/3 było rzymskimi katolikami, 1/3 – deklarowało judaizm, ale nie istniały na tle wyznaniowym żadne podziały na części miasta. Po połączeniu miast Kraków zmieniał ordynację wyborczą na szerszą, na wzór podgórskiej. Inny wymowny fakt: kobieta otrzymała w Podgórzu obywatelstwo honorowe sto lat wcześniej niż w Krakowie.

– 1 lipca 1915 roku zostały zakończone procedury związane z połączeniem miast, po czym 4 lipca na III moście (dziś Powstańców Śląskich) prezydent Krakowa Juliusz Leo i ostatni burmistrz Podgórze Franciszek Maryewski podali sobie dłonie. Co dało Krakowowi przyłączenie Podgórze, a co zyskało Podgórze?

– Od razu wyjaśnijmy. Nie było żadnego „przyłączenia”. Nastąpiło prawne i formalne połączenie dwu równouprawnionych miast. Taka zmiana wymagała nie tylko szczegółowego porozumienia między miastami, lecz również zgody ich mieszkańców, rad powiatów, sejmów, zmian w administracji samorządowej i państwowej, a wreszcie – podpisu cesarza. Dla połączonych miast zgodnie ustalono pojedynczą nazwę: Kraków. W praktyce nazwa Kraków-Podgórze była jednak często używana. Burmistrz Podgórze został wiceprezydentem połączonych miast, scalono magistraty, zakłady komunalne i inne agendy miejskie. Czy zyskał bardziej Kraków, czy Podgórze? Cała aglomeracja uzyskała niewątpliwie nową jakość, co po stu latach okazało się wyraźnie skuteczne – Kraków jest teraz drugim co wielkości i znaczenia miastem w Polsce.

– Dziś, mówiąc o Podgórzu, myśli się nie tylko o historycznym mieście, ale o wszystkich osiedlach znajdujących się po prawej stronie Wisły. Czy takie rozpowszechnienie nazwy jest słuszne?

– Podobnie stało się w innych miastach. Podgórze przełomu XIX i XX w. utworzyła głównie ludność miejscowości prawobrzeżnych, stąd wzajemne relacje, identyfikacja z dorobkiem miasta i z jego nazwą. Jednak należy zachować nie tylko nazwy miejscowości historycznych – Prokocim, Bieżanów, Wola Duchacka czy Łagiewniki, ale przede wszystkim ocalić ich tożsamość i tradycje, bo to one tworzą niepowtarzalny charakter naszego miasta i jego prawobrzeżnej części.

Fragment wywiadu Marii Fortuny-Sudor
[„Wiadomości”, luty 2009]

Niepodległość wyszła z Podgórze

29 października 1918 r. krakowskie gazety doniosły o usunięciu władzy austriackiej w Czechach. Obszerniejsze informacje ukazały się w prasie następnego dnia. Wiadomość ta zelektryzowała porucznika Antoniego Stawarza, dowódcę plutonu ciężkich karabinów maszynowych w batalionie asystencyjnym 93. Pułku Piechoty.

W Krakowie działały dwie organizacje konspiracyjne: Polska Organizacja Wojskowa oraz Konspiracyjne Kadry Wojska Polskiego, złożone z oficerów służących w armii austriackiej.

W koszarach w Podgórzu przy ul. Wielickiej i Kalwaryjskiej (te drugie nie istnieją, zostały wyburzone w latach 1955 – 1965 pod obiekty KS „Korona”, obecnie znajduje się tam plac Niepodległości) – stacjonowały bataliony wojsk monarchii austro-węgierskiej, złożone z rozmaitych nacji.

Wczesnym popołudniem 30 października Stawarz poprosił swoją gospodynię, panią Wisłocką o zrobienie kokardek narodowych. Pani Wisłocka za pieniądze od porucznika kupuje białe i czerwone wstążki oraz szpilki. Z pomocą córki oraz zaproszonych pań – Knausowej, Dobrowolskiej oraz Kryłowskiej z córkami Nusią i Oleńką – przygotowuje kokardy w barwach polskich. Jednocześnie drukarnia Poturskiego rozpoczęła druk odezwy i ulotek. Zapada także decyzja, że następnego dnia Leon Tomasiak, komisarz krakowskiej policji rozda swoim podkomendnym zakupione za własne pieniądze orzeczki.

Stawarz jedzie do koszar na Wielicką, zlokalizowanych w dworcu-zajeździe Pod św. Benedyktem, do podporucznika Franciszka Pustelnika z asystencyjnego Batalionu nr 1, jest tam też porucznik Hustak. Obaj oficerowie zgadzają się przejąć następnego dnia dowodzenie nad batalionem. Stawarz i Pustelnik ruszają dorożką do Płaszowa, gdzie podkomendni ppor. Putelnika z 56. wadowickiego Pułku Piechoty pełnili właśnie wartę. Na dworcu w Płaszowie żołnierze i kolejarze entuzjastycznie przyjmują wiadomość o likwidacji władzy austriackiej. Któryś z funkcjonariuszy kolejowych proponuje, aby natychmiast rozesać telegramy do wszystkich stacji na terenie Galicji i okupowanej przez Austriaków części zaboru rosyjskiego. Zostaje wysłany telegram: „Rewolucja w Krakowie. Rząd Polski objął władzę. Wstrzymać wszystkie transporty,



Tablica pamiątkowa przy pl. Lasoty 3, ufundowana przez Halinę i Jacka Hegerle, odsłonięta w maju 2013 r., fot. (Kaj)



Kapitan Antoni Stawarz, fot. 1918, wł. MHK



Tablica na pl. Niepodległości upamiętniająca 70-lecie odzyskania Niepodległości, ufundowana przez mieszkańców Podgórze w 1988 r., fot. (Kaj)

które by chciały wyjechać poza granice kraju, skierować je na Kraków”. Jak zanotował później por. Stawarz: „Pierwszym wolnym skrawkiem ziemi polskiej był dworzec kolejowy Kraków-Płaszów, opanowany o godzinie 9 wieczór dnia 30 października 1918 r.”.

Następnie Stawarz już sam udaje się do Prokocimia. Rozmawia tam ze swoim bratem Stefanem i dyspozytorem Franciszkiem Ziębą. Uzgodniono wstrzymanie ewentualnej austriackiej odsieczy. Zięba zarządził, aby wszyscy kolejarze nie mający służby stawili się następnego dnia o godzinie 7 rano na Rynku Podgórskim. Zamówiono również orkiestrę kolejową. Konspiratorzy z Prokocimia, którym przewodził złodziej kolejowy nazwiskiem Badzioch (złodzieje ci okradali pociągi towarowe), otrzymali od Stawarza rozkaz opanowania stojącego na boczniczy pociągu pancernego oraz przybycia rano z bronią na Rynek Podgórski.

Następnego dnia o godzinie 4.30 porucznik Stawarz udaje się do koszar przy Kalwaryjskiej. Zarządza zbiórkę batalionu, rozkazuje żołnierzom podzielić się na dwie grupy: Słowian oraz Niemców i Węgrów, gdyż ma im do zakomunikowania ważne wiadomości i chce, aby wszyscy go dobrze zrozumieli, dlatego też będzie mówił do żołnierzy w ich ojczystych językach. Gdy rozkaz został wykonany, podkomendni por. Stawarza z 57. Pułku, dowodzeni przez ppor. Ignacego Śniogowskiego i plut. Zaparta, otaczają grupę niemiecką. Stawarz wygłasza przemówienie, wyjaśnia sytuację, grupie niemieckiej obiecuje bezpieczeństwo i rychły powrót do domów. Koszary są opanowane o godzinie 6.30. Wiszącego nad bramą dwugłowego orła zerwano, zastąpiła go polska flaga.

W tym samym czasie opanowane zostały koszary drugiego batalionu asystencyjnego przy ul. Wielickiej. Dokonali tego ppor. Pustelnik, por. Hustek (z pochodzenia Słowak) i lwowianin por. Iwaszko. Podgórze jest w polskich rękach. Jest 31 października 1918 r.

W Rynku Podgórskim na ulicy Kalwaryjskiej i Limanowskiego odbywa się wiec z udziałem ludności. Do Krakowa ruszają dwie kolumny...

O świcie 31 października 1918 r. oddział żołnierzy liczył 60 ludzi, potem było ok. 2 tys. powstańców, złożonych z żołnierzy, licznych dezertów, kolejarzy i ludności cywilnej.

W sumie 2 tys. powstańców pokonało 12 tys. załogę Austriaków.

(Kaj)

Tragedia II wojny światowej

Na terenie Podgórze znajdziemy liczne ślady tragicznych losów ludności żydowskiej i polskiej podczas II wojny światowej.

Getto

Hitlerowscy okupanci wybrali Podgórze na stworzenie getta żydowskiego (oficjalnie nazwanego „Żydowską Dzielnicą Mieszkanową”). Powstało ono między Wisłą a Krzemionkami i istniało przez dwa lata – od marca 1941 r. do marca 1943 r. Przesiedlono tu ok. 15 tys. Żydów, których systematycznie wywożono do obozów pracy i koncentracyjnych.

Cały teren otoczono murem, którego zwieńczenie nawiązywało swym kształtem do żydowskich tablic nagrobnych. Do dziś zachowały się jedynie dwa jego fragmenty – przy ul. Lwowskiej (z tablicą pamiątkową w języku polskim i hebrajskim) i na tyłach Gimnazjum nr 35 przy ul. Limanowskiego.

Do getta można się było dostać przez cztery bramy, głównie znajdowała się przy Rynku Podgórskim. Wewnątrz toczyło się z pozoru normalne życie – otwierano sklepy i zakłady rzemieślnicze, działały Rada Żydowska, szpital i jedna jedyna apteka, swoją ekspozyturę miał niemiecki urząd pracy, policja żydowska oraz Żydowska Samopomoc Społeczna (w budynku dawnej Kasy Oszczędności Miasta Podgórze przy ul. Józefińskiej 18). Nieustannie trwały jednak szykany i prześladowania Żydów, co pewien czas organizowano masowe wywózki. Głównym miejscem wysiedlenia był ówczesny Plac Zgody (dziś Plac Bohaterów Getta) o czym przypomina symboliczna aranżacja składająca się z kilkudziesięciu metalowych krzesel.

W jednym z narożników placu działała Apteka Pod Orłem prowadzona przez Tadeusza Pankiewicza. Placówka pracowała przez całą dobę, była nie tylko miejscem wydawania leków, ale i punktem kontaktowym ze stroną aryjską, miejscem, gdzie można było uzyskać różnoraką pomoc – m.in. zdobyć fałszywe dokumenty, ukrywać się przed aresztowaniem. Apteka pracowała do ostatnich chwil istnienia getta. Za swoją działalność Tadeusz Pankiewicz otrzymał medal Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. O tragicznych wydarzeniach z czasów okupacji można przeczytać w napisanej przez Pankiewicza książce „Apteka w getcie krakowskim” oraz poznać je zwiedzając pomieszczenia dawnej apteki, które dziś są Muzeum Pamięci Narodowej, oddziałem Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

W marcu 2013 r., w 70. rocznicę likwidacji getta otwarto nową ekspozycję. W trakcie remontu odtworzono układ pomieszczeń, w oparciu o zachowane przekazy zrekonstruowano apteczne meble i wyposażenie. Uzupełnienie aranżacji stanowią filmy, prezentacje multimedialne, dokumenty i inne pamiątki



pokazujące tragiczne losy krakowskich Żydów. Ekspozycję pomysłał tak, by sam zwiedzający odkrywał informacje „ukryte” przed nim we wnętrzach. Apteka Pod Orłem jest częścią muzealnej Trasy Pamięci 1939-1956. Stąd co roku, w rocznicę likwidacji getta, wyrusza Marsz Pamięci, którego uczestnicy udają się pod pomnik ofiar obozu Płaszów, by złożyć pod nim kwiaty.

Niemiecki nazistowski Obóz Płaszów

Obóz pracy przymusowej Płaszów zaczęto budować w 1942 r. Wraz z istniejącym wcześniej obozem pracy dla Żydów, obejmował teren między dzisiejszymi ulicami Jerolimską, Heltmana i Kamińskiego. Początkowo pracujący przy jego powstawaniu żydowscy robotnicy dochodzili do pracy z getta, ale już po kilku tygodniach zakwaterowano ich w niedokończonych barakach. Wkrótce w wydzielonych barakach zaczęto także umieszczać Polaków działających w ruchu oporu lub w jakiś inny sposób działających na szkodę III Rzeszy. Więźniowie pracowali w obozowych warsztatach oraz w fabryce Oskara Schindlera na Zabłociu. W latach 1942-44, w pobliskim kamieniołomie Libana, Niemcy założyli karny obóz służby budowlanej dla Polaków (tzw. „Baudienst”), w którym więziono młodych mężczyzn skazanych za ucieczki z Baudienstu lub uchybienia w pracy.

Od stycznia 1944 r. obóz Płaszów przekształcono w obóz koncentracyjny. Przywożono tu Żydów z całej Generalnej Guberni, z miejscowości, w których Niemcy likwidowali getta. Liczba więźniów, którzy przeszli przez obóz, którzy zostali tutaj zamordowani, jest trudna do określenia, gdyż wielu z nich nie było nigdzie ewidencjonowanych.

Pamięć wszystkich pomordowanych upamiętnia postawiony na jednym ze wzgórz (od strony ul. Kamińskiego), gdzie wykonywano masowe egzekucje, pomnik ofiar niemieckiego nazistowskiego Obozu Płaszów. Monument autorstwa Witolda Cęckiewicza przedstawia pięć postaci z wyrwanymi sercami, uginających się pod ciężarem kamiennego bloku. Z tyłu znajduje się napis: *W holdzie męczennikom pomordowanym przez hitlerowskich ludobójców w latach 1943-1945.*

W pobliżu znajdują się też mniejsze obeliski – jeden poświęcony polskiemu Żydom, a drugi upamiętniający węgierskie Żydówki, które straciły życie w Obozie Płaszów.

Krzysztof Duliński
fot. (Kaj)



Papieskim szlakiem

Pytanie o związki świętego Jana Pawła II z Podgórzem może wielu osobom sprawić trudności. Mało kto spoza Krakowa będzie wiedział, że Łagiewniki kojarzone z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, to część Podgórze. Tymczasem nie jest to jedyne miejsce prawobrzeżnego Krakowa związane z naszym wielkim Rodakiem.

Lata okupacji

To właśnie na terenie Podgórze Karol Wojtyła spędził pierwsze lata pobytu w Krakowie. W 1938 r. zamieszkał ze swym ojcem w dwóch pokojach z kuchnią w domu swojego wuja Roberta Kaczorowskiego na Dębniakach, przy ul. Tynieckiej 10. Przez sześć lat był to jego rodzinny dom, z którego wychodził na studia polonistyczne, do pracy w kamieniołomie i zakładach sodowych, na spotkania z rówieśnikami i członkami Żywego Różańca. Te ostatnie odbywały się w domu przy ul. Różanej 11. Grupę, w której w latach 1940-44 uczestniczył Karol Wojtyła, prowadził sługa boży Jan Leopold Tyranowski. Jan Paweł II nazwał go „wychowawcą-teologiem, apostołem Bożej wielkości, Bożej piękności”.

Drugim miejscem, gdzie kształtowała się duchowość Karola Wojtyły w tym czasie, był jego kościół parafialny św. Stanisława Kostki XX. Salezjanów przy ul. Konfederackiej. To w nim, podczas jednej z modlitw w kaplicy Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, przyszedł papież spotkał wspomnianego Jana Leopolda Tyranowskiego. Związek Karola Wojtyły z tą świątynią był tak silny, że to właśnie w niej 3 listopada 1946 r. odprawił swoją pierwszą mszę św. z wiernymi.

Podczas okupacji Karol Wojtyła pracował w nieistniejących już dziś Zakładach Sodowych „Solvay” przy ul. Zakopiańskiej. Pierwsza posada związana była z wysadzaniem skalnych bloków, rozbijaniem ich na mniejsze kawałki i ładowaniem na wagoniki kolejki kursującej do zakładów „Solvay”. Przez pewien czas, przyszedł papież pracował jako pomocnik maszynisty tejże kolejki, a później, w głównej siedzibie fabryki „Solvay”, zatrudniony był w zakładowej oczyszczalni wody.

Wracając z ul. Zakopiańskiej na Dębniaki Karol Wojtyła często wstępował na chwilę modlitwy, medytacji do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach lub do kościoła OO. Redemptorystów przy ul. Zamoyskiego, gdzie modlił się przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy.



Ostatnie dni przed udaniem się do seminarium duchownego Karol Wojtyła spędził w domu przy ul. Szwedzkiej 12. Pobyt ten związany był z rekonwalescencją po potrąceniu Go w lutym 1944 r. w okolicach ronda Matecznego przez niemiecką ciężarówkę.

Współczesność

Współcześnie najbardziej kojarzone ze świętym Janem Pawłem II są Sanktuarium Bożego Miłosierdzia oraz Centrum Jana Pawła II „*Nie lękajcie się*”, mieszczące się w Łagiewnikach. Nie sposób wymienić wszystkich tablic, pomników i innych pamiątek nawiązujących do osoby naszego Rodaka. Warto jednak wiedzieć o kilku miejscach wartych odwiedzenia.

Jednym z nich jest Krzyż Papieski przy ul. Teligi 15 na terenie Prokocimia. U jego podstawy umieszczono tablice przypominające o dwóch ważnych wydarzeniach związanych z osobą Jana Pawła II. Pierwsza upamiętnia wymarsz z tego miejsca pielgrzymki mieszkańców Nowego Prokocimia na spotkanie z papieżem na krakowskie Błonia 10 czerwca 1979 r., a druga przypomina o pielgrzymce z tutejszej parafii na beatyfikację papieża Polaka do Rzymu 1 maja 2011 r.

W pobliżu, przy ul. Kurczaba, znajduje się kościół parafialny pw. Miłosierdzia Bożego, w którym można pomodlić się przy relikwiach świętej siostry Faustyny. Wiszące na dzwonnicy dzwony nazwano Jana Paweł II, św. Stanisław Biskup oraz Boże Miłosierdzie. Wśród pięknych witraży są i te poświęcone postaciom Jana Pawła II oraz Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego.

Godnym odwiedzenia jest również kościół św. Józefa przy Rynku Podgórskim. Na fasadzie świątyni przed kilku laty postawiono figurę papieża Jana Pawła II, a w odnowionej za bytkowej dzwonnicy umieszczono dzwon Błogosławiony Jana Paweł II, ufundowany przez parafian, a będący wotum wdzięczności Bogu za dar życia Jana Pawła II. Niedawno odsłonięto w kościele ołtarz Apostołów Miłosierdzia – św. Jana Pawła II, św. Brata Alberta i św. siostry Faustyny, w którym umieszczono relikwie wszystkich trojga patronów ołtarza. Jest on wotum wdzięczności Bogu za kanonizację św. Jana Pawła II. Dolna część ołtarza pochodzi z 1909 r., natomiast górna została zaprojektowana przez współczesnych artystów – Jerzego Dobka i Piotra Idziego.

Relikwie krwi świętego Jana Pawła II znajdują się też w kościele parafialnym na os. Piaski Nowe i oczywiście w Centrum Jana Pawła II „*Nie lękajcie się*”.

Krzysztof Duliński
fot. (Kaj)

FABRYKA SCHINDLERA. Fabryka pamięci

Od 2007 r. była Fabryka Naczyn Emaliowanych przy ul. Lipowej 4 została przekazana Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa, które utworzyło tutaj nowy oddział dokumentujący okres niemieckiej okupacji miasta w latach 1939-1945.

Prezentowana stała wystawa na ten temat nosi tytuł „Kraków – czas okupacji 1939-1945”. Ekspozycja została podzielona na kilkanaście segmentów poświęconych poszczególnym zagadnieniom tematycznym: wojna 1939 r., rola Krakowa jako ośrodka władzy Generalnego Gubernatorstwa, życie codzienne mieszkańców, cna Żydów krakowskich, tajne państwo, a także dzieje ludzi pracujących w fabryce i historia samego Oskara Schindlera. Ekspozycje muzealne uzupełniono bogatą dokumentacją fotograficzną i archiwalną, pochodzącą ze zbiorów polskich i zagranicznych.

Oddział został uroczystie otwarty 10 czerwca 2010 roku.

Zwiedzający są zachwyceni ekspozycją: „To muzeum zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Każdy, kto zwiedza Kraków, powinien je odwiedzić. Poczułam się tak, jakbym znalazła się w 1939 roku, dokładne opisy tego, co się wydarzyło, bardzo realna multimedialna wystawa, oryginalne listy skrzywdzonych Żydów. Wszystko sprawia, że czujemy dramat tych ludzi, poznajemy dokładną ich historię. Ja byłam bardzo wzruszona, to niesamowite miejsce, jedno z najlepszych muzeów jakie odwiedziłam” – oceniła jedna z turystek.



Wystawa została zrealizowana przy użyciu środków wykraczających poza ramy tradycyjnej ekspozycji muzealnej. Autorzy nadali ekspozycji charakter opowieści teatralno-filmowej. Widz wędruje przez miasto: idąc wybrukowanymi ulicami wchodzi do fotografa, autentycznego fotoplastykonu działającego niegdyś przy ulicy Szczepańskiej, wsiada do tramwaju, przez okna którego ogląda film z życia miasta, przechodzi przez ciasny labirynt getta ze znajdującym się w nim mieszkaniem żydowskim, by potem wraz jego mieszkańcami znaleźć się w obozie w Płaszowie. U fryzjera podgląda zamach na Koppego, a za chwilę, przez okno mrocznej piwnicy, obserwuje uliczną łapankę. W końcu, w ufortyfikowanym mieście, oczekuje na wkroczenie Armii Czerwonej...

Wracając do historii miejsca, Fabryka została założona w 1937 roku jako miejsce produkcji wyrobów emaliowanych i blaszanych. Wydzierzawiona, a potem przejęta przez niemieckiego przedsiębiorcę Oskara Schindlera w 1939 roku, jako Niemiecka Fabryka Wyrobów, prowadzona była przez niego do roku 1945. Schindler zatrudniał w niej zagrożonych eksterminacją Żydów. Osoby ratowane od zagłady były zapisywane na tzw. liście Schindlera. Dramatyczną historię uwiecznił w swoim filmie Steven Spielberg.

(PP)

fol. archiwum Muzeum Fabryka Schindlera

CRICOTEKA

Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka mieści się w dawnej Elektrowni Podgórskiej przy ul. Nadwiślańskiej.

Pomysł zaadaptowania zabytkowych budynków w ten sposób pojawił się już w 2005 roku ze strony Województwa Małopolskiego. Rok później został ogłoszony konkurs na Muzeum Tadeusza Kantora. Uroczyste otwarcie kompleksu muzealnego, do którego zostały wkomponowane dawne budynki elektrowni, odbyło się 12 września 2014 roku.

Warto przypomnieć, że Elektrownia Podgórska została wybudowana w latach 1899-1900. Już w marcu 1900 r. Podgórze dzięki niej uzyskało elektryczne oświetlenie uliczne. Elektrownia dostarczała także prąd dla podgórskich zakładów przemysłowych, urzędów, szpitali, miejskiej hali targowej i chłodni oraz gospodarstw domowych. Po połączeniu Podgórze z Krakowem w 1915 r. nastąpiło scalenie elektrowni podgórskiej z krakowską i w konsekwencji zamknięcie elektrowni podgórskiej.

Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora istnieje w Krakowie od 1980 roku, początkowo działał przy Teatrze Cricot2 z inicjatywy samego artysty. Po śmierci Mistrza nadal realizuje wyznaczone cele, poprzez gromadzenie zbiorów – kilkaset obiektów i kostiumów ze spektakli Teatru Cricot2, pism teoretycznych, rysunków i projektów Kantora, rejestracji wideo, dokumentacji fotograficznej, tysięcy wielojęzycznych recenzji,



czasopism, i książek. W ten sposób Cricoteka pełni funkcję archiwum, muzeum i placówki naukowej.

W tym roku przypada 100. rocznica urodzin artysty. Tadeusz Kantor (1915-1990) – twórca awangardowy, malarz, rysownik, teoretyk sztuki, scenograf i reżyser, autor happeningów, wybitny reformator XX wieku – był jedną z najważniejszych postaci życia artystycznego w Polsce. W 1955 r., nawiązując do przedwojennego Teatru Artystów Cricot, założył wraz z Marią Jaremą i Kazimierzem Mikulskim Teatr Cricot 2. Od tego czasu realizował szereg akcji artystycznych i happeningów, jest także twórcą spektakli i prac malarskich. Jego twórczość jest znana i podziwiana na całym świecie.

(PP), fot. (Kaj)

CENTRUM KONGRESOWE ICE. Kraków bliżej świata

Ponad 36.000 m kw. przestrzeni konferencyjnej, sala audytorialna gotowa przyjąć 2000 osób, przestronne i wielofunkcyjne foyer przystosowane do organizacji wystaw, stoisk sponsorskich i ekspozycyjnych, a przy tym wymienną lokalizacją obiektu w centrum Krakowa – to tylko niektóre z atutów wielofunkcyjnego Centrum Kongresowego ICE.

Inspiracją dla tej budowli były najnowocześniejsze obiekty tego typu w Europie. Wielofunkcyjny obiekt, który może pomieścić 3200 gości, jest przystosowany do organizacji kongresów biznesowych, sympozjów naukowych oraz wydarzeń kulturalnych – koncertów, spektakli teatralnych i wystaw, na najwyższym światowym poziomie.

ICE wzbudza też zainteresowanie ze względu na ciekawą i nowoczesną formę. Stworzył ją zespół projektantów Ingarden & Ewry Architekci z Krakowa oraz Arata Isozaki & Associates z Tokio. Ich koncepcja urbanistyczno-architektoniczna zwyciężyła z 17 innymi pracami konkursowymi, które zgłosiły cztery zespoły zagraniczne z Francji, Niemiec i Włoch, cztery zespoły polskie z partnerami zagranicznymi z Finlandii, Włoch, Austrii, Japonii oraz grupy polskie. Zwycięska praca została nagrodzona za spektakularną bryłę budynku, wpisującą się łagodnie w krajobraz nabrzeża wiślańskiego.

Architekci już na etapie projektowania zwiedzili najważniejsze tego typu obiekty w Europie, poznając ich słabe i mocne strony. Zgromadzoną wiedzę wykorzystali w czasie projektowania. Przy budowie obiektu trzeba było sięgnąć po najnowocześniejsze technologie. Jednym z największych wyzwań był nietypowy

dach przypominający fale (nawiązujący w ten sposób do pobliskiego obiektu – Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha).

– To obiekt, bez którego trudno dziś sobie wyobrazić kulturalny i turystyczny rozwój Krakowa. Już teraz centrum, jako miejsce na organizację kongresów, interesują się poważni kontrahenci – mówi prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Turystyka biznesowa i międzynarodowe kongresy naukowe mają coraz większe znaczenie w światowej gospodarce, przynoszą duże dochody, a w dodatku są odporne na kryzys. Szacuje się, iż podróże biznesowe stanowią obecnie ok. 15 proc. światowego rynku turystycznego, a dzienne wydatki turystów biznesowych są nawet o 50 proc. wyższe od wydatków w podróżach rekreacyjnych.

(PP)

fol. Paweł Krawczyk/krakow.pl



MOCAK. Nowe miejsce na sztukę

Od 5 lat działa w Krakowie Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK (ul. Lipowa 4). Projekt muzeum miał swój początek w 2004 roku, kiedy Gmina wykupiła budynki i grunty pod siedzibę nowej instytucji kultury.

Nieprzypadkowo wybrano w tym celu poindustrialne Zabłocie. Wprowadzanie sztuki współczesnej w taką właśnie przestrzeń, jest praktyką stosowaną na całym świecie i zwiększa atrakcyjność w oczach turystów.

MOCAK jest obiektem, którego brakowało w Krakowie. Projekty i wystawy tego muzeum opracowywane są z myślą o zróżnicowanych grupach odbiorców, a przyświeca im jedna główna myśl – zmniejszenie uprzedzeń wobec sztuki najnowszej. Muzeum w stałej kolekcji posiada prace artystów z całego świata. Artyści, których prace wchodzi w skład kolekcji, to: AES+F, Tomasz Bajer, Edward Dwurnik, Krištof Kintera, Ragnar Kjartansson, Jarosław Kozłowski, Robert Kuśmirowski, Lars Laumann, Bartek Materka, Maria Stangret, Beat Streuli, Krzysztof Wodiczko.

Wystawa kolekcji znajduje się na poziomie -1, na drugim poziomie udostępniane są wystawy czasowe. W mniejszym budynku B mieści się galeria z czasowymi wystawami indywidualnymi, designu, dźwięku i tekstu. Na terenie Muzeum znajdują się także: biblioteka, księgarnia, kawiarnia oraz pracownia konserwatorska sztuki współczesnej.

MOCAK to także jeden z najnowocześniejszych budynków w kraju. Autor projektu Muzeum, Włoch Claudio Nardi, starał się nawiązać do zastanego kontekstu urbanistycznego, czyli

obiektów dawnych hal fabrycznych. Z drugiej strony wykończenie ścian płytami z ciemnego betonu i użycie szkła, nadało obiektowi nowoczesny charakter.

W ubiegłym roku Muzeum Sztuki Współczesnej (MOCAK) znalazło się w gronie sześciu obiektów wyróżnionych przez Fundację Lebendige Stadt, poszukującej miejsc zwiększających identyfikację mieszkańców z ich historią i kulturą. Doceniono przede wszystkim rewitalizację terenu związaną z budową Muzeum.

Całkowita powierzchnia użytkowa Muzeum wynosi 10 tys. m kw. Celem placówki jest prezentacja sztuki ostatnich 20 lat oraz wyjaśnienie sensu tworzenia sztuki, poprzez wskazywanie jej walorów poznawczo-etycznych i powiązań z codziennością. Nazwa MOCAK odnosi się do angielskiej nazwy placówki – Museum of Contemporary Art Kraków.

(PP)

fol. Rafał Sosin



Muzeum Podgórze

Jego kanwą będzie Dom Historii Podgórze, działający od 2002 r. przy ul. Limanowskiego 13, dotychczas jako filia Domu Kultury „Podgórze”. Nowa placówka będzie filią Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. A pozytywnym impulsem stał się przypadający w tym roku jubileusz 100-lecia połączenia Podgórze z Krakowem.

To będzie muzeum historyczne, które zarazem pełnić będzie rolę inspirującą i integrującą społeczność Podgórze. Będą tam gromadzone i udostępniane opracowania dotyczące całego Podgórze.

W piwnicach przewidziano salę wielofunkcyjną na ok. 80 osób (np. na konferencje czy spotkania edukacyjne), także recepcję, szatnię, sklep. Na parterze na pow. ok. 270 m kw. będzie stała ekspozycja związana z Podgórzem. Na I piętrze przewidziano miejsce na wystawy czasowe, w tym na ekspozycje poświęcone innym częściom Podgórze, jak przykładowo Bieżanów (800 lat), Wola Duchacka (650 lat) czy Swoszowice (600 lat).



Przy Muzeum planowany jest parking i zieleniec, w tym miejsce na koncerty czy spotkania plenerowe.

Na nową placówkę kulturalną zapisano w sumie 10 mln zł, z czego 7 mln na remont i adaptację, a 3 mln zł na jej wyposażenie. Co ważne, jest już pozwolenie na budowę. Inwestycję zaplanowano na lata 2015 – 2016, realnie jest otwarcie Muzeum w roku 2017.

Znajdujący się na rogu ul. Limanowskiego i al. Powstańców Wielkopolskich zajazd św. Benedykta, ma status zażytku. Został wzniesiony w latach 1780–1798. W II połowie XIX w. były tam austriackie koszarzy. 31 października 1918 r. grupa Polaków pod dowództwem ppor. Franciszka Pustelnika rozbroiła załogę. Był to jeden z pierwszych obiektów, gdzie powstawała polska niepodległość 1918 r.

(Kaj)

ZDJĘCIA OD GÓRY:

1. Odcisk pieczęci Królewskiego Wolnego Miasta Podgórze, XIX/XX w.; fot. T. Kalarus, wł. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.
2. Radni krakowscy i podgórcy udają się na uroczyste posiedzenie Rady Miasta Krakowa. Uroczystość połączenia Podgórze i Krakowa 4 lipca 1915 r., fot. Rudolf Wiśniewski, „Nowości Ilustrowane” nr 28, 10.07. 1915; wł. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.
3. Rynek Podgórski i kościół parafialny pw. św. Józefa, pocztówka wydana nakładem St. Janickiego, Podgórze, pocz. XX w., ze zbiorów Domu Historii Podgórze.
4. Odstąpienie tablicy pamiątkowej na budynku magistratu podgórskiego w Krakowie 4 sierpnia 1934 roku w 20. rocznicę wymarszu podgórskiego oddziału Legionów Polskich pod dowództwem Kazimierza Herwina-Piątki, fot. Agencja Fotograficzna „Światowid”, wł. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.
5. Podgórze, fot. lata 20. XX w., wł. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa
6. Odnaczenie Radnego Miasta Podgórze, ustanowione w r. 1900 przez ostatniego burmistrza Podgórze Franciszka Maryewskiego, fot. Paweł Kubisztal, ze zbiorów Domu Historii Podgórze.

[Skany fotografii wykonała: Sekcja Digitalizacji Zbiorów i Dział Fotografii Krakowskiej Muzeum Historycznego Miasta Krakowa].

Bezpłatny dodatek samorządowy pod redakcją Jarosława Kajdańskiego.

Współpracownicy: Paulina Polak, Krzysztof Duliński.

Wykorzystano materiały archiwalne miesięcznika lokalnego „WIADOMOŚCI” www.wiadomoscipodgorze.pl. Przy udziale: Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta Krakowa. Podziękowania za udostępnienie materiałów dla: Stowarzyszenie Podgorze.pl – Paweł Kubisztal, Dom Historii Podgórze – Melania Tutak, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa – Elżbieta Firlit, Biblioteka Jagiellońska – dyr. Krzysztof Frankowicz. Specjalne podziękowanie za merytoryczne uwagi dla p. Melanii Tutak.

Wydawca: „ARGO”, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Przygotowanie do druku: „DELTA”, Druk: LEYKO Sp. z o.o.